

Sygn. akt: I C 890/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelaąg
Protokolant:	Sekretarz sądowy Dominika Orzepowska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa M. P.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę lub zapłatę lub ustalenie i zapłatę

I. oddala powództwo główne z pkt 1 pozwu o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 29.01.2008 r. nr (...), indeksowanego do waluty obcej (...) zawartej pomiędzy (...) BANK S.A. w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł., powodem M. P., jest nieważna;

II. oddala powództwo główne (pkt 2 pozwu) i ewentualne (pkt 3 pozwu) o zapłatę kwoty 203.953,36 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 marca 2023 r. do dnia zapłaty;

III. ustala, że postanowienia umowne zawarte w §1 ust. 3A, §10 ust. 4 oraz 12§5 umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 29.01.2008 r. nr (...) są bezskuteczne wobec powoda

IV. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda M. P. kwotę 85.150,57 zł (osiemdziesiąt pięć tysięcy sto pięćdziesiąt, 57/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 listopada 2023 r., do dnia zapłaty;

V. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.817,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód M. P. pozwem z dnia 15 czerwca 2023r. (data wpływu) wobec (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., wniósł o:

1. ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 29 stycznia 2008r. nr (...), indeksowanego do waluty obcej (...) zawarta pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w W., Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. a powodem, jest nieważna ex tunc,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 203.953,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 marca 2023r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, wniósł o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 203.953,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 marca 2023r. do dnia zapłaty,

ewentualnie, z ostrożności procesowej, wniósł o:

4. ustalenie, że postanowienia umowne zawarte w § 6 ust. 1, § 9 ust. 2 oraz § 10 ust. 3 ww. umowy, stanowią niedozwolone postanowienia umowne i w związku z tym są bezskuteczne względem powoda,

5. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 85.150,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 marca 2023r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu sumy nienależnie nadpłaconych przez powoda rat, z uwagi na zawarcie abuzywnych klauzul przeliczeniowych we ww. umowie,

ewentualnie, z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, wniósł o:

6. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 85.150,57 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 16 marca 2023r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu sumy nienależnie nadpłaconych przez powoda rat, z uwagi na zawarcie abuzywnych klauzul przeliczeniowych we ww. umowie

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu (k. 12) powód sprecyzował, że chodzi o klauzule indeksacyjne §1 ust. 3a, §10 ust. 4 oraz §12 ust. 5 Umowy oraz wskazał, że w zapisach umowy kredytu zawartej przez strony zawarto klauzule przeliczeniowe, które w orzecznictwie oraz doktrynie powszechnie uznawane są za postanowienia kształtujące prawa konsumenta w sposób niezgodny z dobrymi obyczajami. Powód podniósł, iż mechanizm ustalania kursów walut, który pozostawia w tym zakresie bankowi pełną swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula indeksacyjna, która nie zawiera jednoznacznej treści, w rezultacie pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, zawsze jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zdaniem strony powodowej zawarcie w umowie klauzul abuzywnych prowadzi do jej uznania za nieważną w całości, ze skutkiem ex tunc. W związku z czym całość dokonanych przez powoda wpłat na rzecz pozwanego w wykonaniu nieważnej umowy, podlega zwrotowi. Czego powód dochodzi w pierwszej kolejności. Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia żądań dochodzonych z tytułu nieważności umowy, wniósł o ustalenie bezskuteczności kwestionowanych postanowień umownych oraz wywodzi z tego tytułu roszczenie o zapłatę, jako zwrot nadpłat dokonanych w wykonaniu umowy (pozew k. 4-23).

W odpowiedzi **pozwany (...) S.A. z siedzibą w W.** wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictw. Pozwany nie uznał powództwa ani co do zasady ani co do wysokości.

Pozwany zakwestionował roszczenia powoda tak co do zasady, jak i wysokości, w szczególności zaprzeczył, aby:

- powodowi była należna jakakolwiek nadpłata, tym bardziej w kwocie objętej żądaniem pozwu,
- postanowienia kwestionowane przez powoda były postanowieniami niedozwolonymi, w tym, aby pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz aby w sposób rażący naruszały interes kredytobiorcy, jako konsumenta – o ile powodowi przysługuje w ogóle ten status, co powinno podlegać weryfikacji,
- umowa lub którekolwiek z jej postanowień było dotknięte sankcją nieważności bezwzględnej,

- procedura zawierania umowy wyglądała w sposób opisany w pozwie, w tym, aby umowa została powodowi narzucona, bez możliwości rzeczywistej jej zmiany, czy też negocjacji oraz indywidualnych uzgodnień stron,
- postanowienia umowy nie można było zmienić przed jej zawarciem, zaś powód nie mógł dokonać jakiegokolwiek ingerencji w tekst umowy,
- bank jednostronnie kształtował wysokość zobowiązania powoda, co zakłócałoby równowagę pomiędzy stronami umowy i zwiększało zobowiązanie kredytobiorcy,
- poprzez zawartą umowę bank przyznał sobie uprawnienie do dowolnego kształtowania sytuacji prawnej lub ekonomicznej powoda,
- kwestia ustalania kursu waluty obcej przez bank pozostawała poza wiedzą kredytobiorcy, zaś same kursy były nieobiektywne i oderwane od kursów rynkowych,
- bank naruszył obowiązki informacyjne względem powoda,
- wysokość kursu waluty obcej w tabelach banku powodowała nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron umowy z niekorzyścią dla powoda,
- umowa była niewykonalna po hipotetycznym usunięciu z niej klauzul przeliczeniowych,
- powód prawidłowo wskazał wartość przedmiotu sporu,
- hipotetyczne roszczenie było prawidłowo wyliczone (odpowiedź na pozew k. 76-94v.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) S.A. z/s w W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z/s w W. (bezsporne).

Powód w dniu 11 stycznia 2008r. podpisał wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w (...) Banku S.A. Jako wnioskowaną kwotę kredytu wskazał 217.000,00 zł. Jako walutę kredytu wskazano walutę (...). Przy zawarciu umowy powód złożył oświadczenie zawarte w treści umowy, że został zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych, zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i je akceptuje. Także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29).

(dowód: wniosek wraz z załącznikami k. 97-100, umowa k. 36)

W wyniku powyższego, w dniu 29 stycznia 2008r. powód zawarł z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu w kwocie 211.723,20 zł indeksowanego kursem (...) przeznaczonego na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w O. przy ul. (...), refinansowanie nakładów poniesionych na zakup lokalu oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu (§ 1.1 i 1.2 umowy).

Jednocześnie w **§ 1 ust. 3A** wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 22.01.2008r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 95.720,05 CHF, przy czym kwota miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Ostateczna zaś wartość kredytu wyrażona w walucie obcej z dnia uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w umowie. W § 1 ust. 3 umowy wskazano, że walutą waloryzacji kredytu jest (...). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy od dnia 29.01.2008r. do dnia 28.01.2038r. (§ 1.4 umowy).

W zakresie oprocentowania kredytu ustalono, że jest on oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona w wysokości 3,78% (§ 9 ust. 1, § 1 ust. 8 umowy). Sposób wyliczania

zmiennej stopy procentowej został ustalony jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt powiększony o stałą w całym okresie marżę banku wynoszącą 1,0% (na dzień wydania decyzji LIBOR 3M wynosił 0,40%) (§ 9 umowy).

W umowie ustalono, że raty kredytu będą pobierane z rachunku wskazanego przez kredytobiorców na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia przelewu (§ 6 i § 11B umowy). Zapłata poszczególnych rat miała odbywać się na podstawie harmonogramu spłat sporządzonego w (...), zaś raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującego w dniu spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 1, § 10 ust. 2, § 10 ust. 4 umowy). Taki sam mechanizm przeliczania przewidziano na wypadek wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i wytoczenia powództwa co do przeterminowanego zadłużenia (§ 15 ust. 4 umowy).

Zgodnie z § 12 ust. 5 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...), z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik do umowy i był jej integralną częścią, natomiast doręczany był kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia Kredytu (§ 10 ust. 2 umowy).

(dowód: umowa k. 29-36)

Kredyt został uruchomiony jednorazowo w dniu 1 lutego 2008r. w kwocie 211.723,21 PLN (równowartość 96.681,68 CHF).

(dowód: zaświadczenie k. 37)

Powód w okresie od 10 marca 2008r. do 10 stycznia 2023r. uiścił na rzecz pozwanego na podstawie umowy kredytu z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 203.953,36 zł. Nadpłata powstała z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w PLN we wskazanym wyżej okresie wyniosła 85.150,57 PLN.

(okoliczność bezsporna - niezaprzeczona skutecznie przez stronę pozwaną , a nadto dowód: zaświadczenie banku k. 37-46)

Pismem z dnia 3 marca 2023r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 203.953,36 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, z uwagi na nieważność umowy. Wezwanie pozwany odebrał w dniu 8 marca 2023r.

W odpowiedzi na powyższe, bank pismem z dnia 5 kwietnia 2023r. udzielił powodowi negatywnej odpowiedzi, wskazując, iż nie znajduje podstaw do uznania jego roszczeń.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 47-51, potwierdzenie odbioru k. 53-53v., odpowiedź banku k. 54-55)

Powód zaciągnął kredyt w celu zakupu mieszkania. Przed podpisaniem umowy nie tłumaczono czym jest spread, tabela kursowa czy mechanizm indeksacji. Powód podpisał umowę przygotowaną w całości przez bank, bez możliwości negocjacji. Powód podjął bezskuteczną próbę negocjacji prowizji. W kredytowanej nieruchomości była zarejestrowana działalność gospodarcza, która nie była tam nigdy prowadzona. Nieruchomość jest wynajmowana od 2020r. Wcześniej w lokalu zamieszkiwał powód. Przychody z najmu nie były rozliczane w ramach działalności gospodarczej. Koszty kredytu także nie były rozliczane w ramach tej działalności. Środki z kredytu powód otrzymał w złotówkach i w tej walucie go spłaca.

(dowód: zeznania powoda k. 121v.-122)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie nieważności umowy jako bezzasadne oraz związane z tym powództwo główne o zapłatę, podlegały oddaleniu. Na uwzględnienie zasługiwało powództwo ewentualne o stwierdzenie bezskuteczności postanowień § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) oraz powództwo ewentualne o zapłatę wywodzone z bezskuteczności ww. postanowień umowy w zakresie mechanizmu indeksacji.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt – niekwestionowane przez strony – dokumenty oraz zeznania strony powodowej, w zakresie w którym znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda w zakresie w którym wskazują na to, że do zawarcia umowy kredytu doszło w wyniku przejścia wzorca umownego. Żaden przeprowadzony w sprawie dowód nie prowadzi do wniosku odmiennego.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony powodowej (pkt 8 pozwu, k. 8) oraz strony pozwanej (odpowiedź na pozew - pkt 6d, k. 77) dotyczący dopuszczenia opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniu powoda wyrażonym pozwie, że wartość rozliczenia stron w sytuacji ustalenia ważności umowy i niestosowania klauzul abuzywnych wynosi 85.150,57 zł. Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do akt sprawy ani zasięgania na tę okoliczność opinii biegłego.

Bez wątplenia powód, zawierając przedmiotową umowę, działał jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Po pierwsze bowiem, już wniosek kredytowy jak i umowa dotyczyły określonego, oczywiście „niekonsumpcyjnego” celu, a po wtóre, w toku postępowania nie zostało w żaden sposób wykazane, by lokal funkcjonalnie był przypisany prowadzeniu takiej działalności, a zeznania powoda w tej mierze, którym Sąd dał wiarę powyższemu stanowczo przeczą.

Powyższe jawi się oczywistym zarówno w świetle poglądów doktryny jak i orzecznictwa.

Dla możliwości uznania powoda jako osoby fizycznej za konsumenta wystarcza ustalenie, że umowa zawarta przez niego z pozwanym bankiem była czynnością prawną niezwiązaną bezpośrednio z jego działalnością gospodarczą lub zawodową (wyrok SN z 28 czerwca 2017 r., IV CSK 483/16, L.).

Dla uznania osoby fizycznej jako konsumenta nie jest też konieczne, by nie prowadziła ona w ogóle działalności gospodarczej lub zawodowej. Istotne jest natomiast to, aby dokonywana przez nią, konkretna czynność prawna, która ma przesądzać o jej kwalifikacji jako konsumenta w ramach danego stosunku prawnego, nie dotyczyła bezpośrednio jej ewentualnej działalności gospodarczej. Za konsumenta można uznać zarówno osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej w żaden sposób z jej działalnością profesjonalną, jak i czynności związanej co prawda z tą działalnością, ale tylko pośrednio. (E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 8, Warszawa 2017).

W świetle powyższych uwag, a także zebranego w sprawie materiału dowodowego, należało zatem dojść do wniosku, że kredytowana nieruchomości służyła dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda, co zresztą jasno wynika z jego zeznań.

W pierwszej kolejności i dla porządku poczynionych rozważań, Sąd ustosunkował się do najdalej idącego zarzutu jakim jest nieważność umowy wynikająca z jej poszczególnych postanowień, stanowiących klauzule abuzywne, nie znajdując jednak podstaw do ustalenia nieważności spornej umowy. Konstrukcja umowy kredytu przedstawiona na gruncie niniejszej sprawy mieści się bowiem w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zasadnicze postanowienia umowy, w ocenie Sądu, spełniają więc przesłanki tego przepisu (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za ważną umowę kredytu bankowego. Znane są: strony umowy i kwota oraz waluta kredytu, cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu w wysokości 200.000,00 zł początkowo wyrażona w walucie polskiej, zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania nie jest unieczwienienie czy unieważnienie umowy jako takiej w całości.

Zważywszy bowiem, że wniosek kredytowy bezspornie dotyczył kredytu w walucie polskiej, zaś postanowienia umowy jednoznacznie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich (§ 1 ust. 2 umowy), a jego wypłata i spłata następuje w złotych polskich (§ 5, § 10 ust. 4 umowy) - nie ulega wątpliwości, że strony zgodnie zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego. Przy czym, przepisy ustawy Prawo bankowe na dzień zawarcia umowy kredytu dopuszczały możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej. Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powoda określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z zastosowaniem miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Odnosnie ryzyka zmiany kursu to wskazać trzeba, że na zmianę kursu waluty wpływa szereg czynników ekonomicznych jak i pozaekonomicznych, niezależnych od woli stron zawartej umowy. Jak wynika z oświadczeń zawartych w umowie, kredytobiorca został poinformowany o ryzyku kursowym i że po zapoznaniu się z ofertą Banku zdecydował się zawrzeć umowę kredytu. Co do zasady zatem uznać trzeba, że brak jest podstaw do uznania, że umowa łącząca strony ze względu na jej konstrukcję (umowa kredytu indeksowanego) była sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego. Kursy walut z natury swojego funkcjonowania cechują się zmienną wartością, wykazując

raz tendencję zwyżkową, a innym razem spadkową. Zmienność kursów walut jest faktem powszechnie znanym, nie wymagającym dowodu.

Reasumując, skoro kredyt indeksowany nie jest sprzeczny z ustawą – Prawo bankowe, zaś sama umowa kredytu zawiera wszystkie essentialia negotii – brak było podstaw do uznania w świetle art. 58 § 1 k.c. za nieważną z tego powodu umowy kredytu zawartą między stronami, bowiem tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego.

W dalszej kolejności odnieść należało się do zgłoszonych przez powodów zarzutów w zakresie postanowień umownych zawartych w § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 umowy kredytu, jako zawierających klauzule abuzywne. Dotyczy to klauzul indeksacyjnych określających sposób przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili zawarcia umowy, jak też kształtowania przez Bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu. Niewątpliwie powodowie zawarli umowę kredytu jako konsumenci, a zatem Sąd zbadał umowę pod kątem abuzywności klauzul zawartych w tejże umowie, a mianowicie § 2 ust. 1 zdanie drugie umowy o kredyt hipoteczny oraz § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 umowy kredytu.

Wskazane wyżej postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli kursów obowiązującej w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Nie zostało zaprzeczone, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza dokonane w ramach składania wniosku wyboru dotyczącego kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości marży, została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. W konsekwencji jest niewątpliwie, że w rozpatrywanej sprawie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Zatem doszło do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (vide: wyrok SN z dnia 2.10.2019 r., IV CSK 309/18).

Jak już zostało przedstawione, kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Wiadomo powszechnie, że kurs kupna waluty to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie są to kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży. Zastosowanie dwóch różnych kursów w opisany wyżej sposób w odniesieniu do umowy stron prowadziło do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie stawał się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty została bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też była wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Skoro takim zapisom towarzyszyło postanowienie, że wysokość kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam Bank, mogło to prowadzić do sytuacji, w której Bank mógłby arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Brak sprecyzowania jasnych i obiektywnych kryteriów ustalania przez Bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania

splata kredytu w sposób, który pozwalałby na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie) prowadził do zastrzeżenia dla Banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania powodów.

Powyższe w sposób oczywisty prowadziło do rażącego naruszenia interesów powodów. Narażało ich bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania pozwanego co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wyłącznie od kursu waluty ustalanego wszakże przez pozwanego. Co więcej, uprawnienie do określania kursów wymiany dawało Bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania do spłaty w PLN. W sposób dowolny zatem mógł kształtować wysokość zobowiązania powoda w walucie, w jakiej spłacał kredyt. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować podwyższeniem kursu sprzedaży przyjętego do rozliczenia splat kredytu.

Powyższych ustaleń nie podważa okoliczność złożonego w umowie (§ 29) przez powodów oświadczenia w zakresie ryzyka kursowego. Wskazać bowiem należy, że czym innym jest ryzyko zmienności kursów, a czym innym ustalanie kursów walut przez Bank. Nie sposób z powyższego oświadczenia wyprowadzić wniosku by powodowie godzili się na mechanizm indeksacji stosowany przez Bank, albowiem pomimo tego że oświadczyli, iż znane są im postanowienia regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej to bezspornie, tenże regulamin, w żadnej mierze nie określał w sposób precyzyjny sposobu ustalania kursów walut przez Bank.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że postanowienia odwołujące się do kursów wymiany i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powoda całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty stanowiącej podstawę rozliczeń umowy i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości wzajemnych zobowiązań przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do wypłaty kredytu, a następnie rozliczenia jego splat.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu postanowienia § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 umowy kredytu miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów.

Wskazać należy, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty obcej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co podlegało ocenie na dzień zawarcia umowy. W doktrynie podniesiono (zob. E. Łętowska „Prawo umów konsumenckich” Wyd. C.H. Beck 2002 r., str. 22), że „europejska ochrona konsumenta opiera się na paradygmacie przejrzystości informacji i oznacza działania na rzecz stworzenia warunków dla swobodnego wyboru i decyzji konsumenckiej, bowiem pozycja źle poinformowanego partnera umowy, kierującego się własną oceną sytuacji i decyzjami co do zawarcia umowy podlega z oczywistych przyczyn degradacji”. W niniejszej sprawie powód, jako konsument, ewidentnie nie złożył oświadczenia w przedmiocie wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną. W ocenie Sądu Bank nie może jednak zasłonić się w tej sprawie brakiem wiedzy o abuzywnym charakterze postanowień zawartych w umowie.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem powołanych wyżej zapisów umowy za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy. Wskutek wyeliminowania zawartych w umowie klauzul abuzywnych, brak jest wyraźnie oznaczonych zapisów dotyczących mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałyby być przyjmowany do ustalania wysokości rat splaty w złotych polskich w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do splaty zadłużenia strony powodowej. Sporna umowa o kredyt hipoteczny została zawarta w dniu 29 stycznia 2008r., zatem hipotetycznie możliwym byłoby zastosowanie w miejsce postanowień niedozwolonych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi. Takim przepisem na gruncie prawa krajowego jawi się art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia

świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Powołać się jednak należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r.

w sprawie C- 269/18. (...) podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje. Jedyne w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Ponadto, podniesiono, że w odniesieniu do przeliczenia należności stron brak jest możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi.

Podnieść należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy dążyć do osiągnięcia stanu niezwiązania konsumenta nieuczciwymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy, o ile jest to prawnie możliwe. W niniejszej sprawie wyeliminowanie postanowień niedozwolonych nie prowadzi do upadku umowy jako takiej. Za możliwością utrzymania umowy przemawia okoliczność, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych, nadal znana jest kwota i waluta kredytu, cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Zatem, tak skonstruowana umowa w pełni spełnia przesłanki umowy kredytu w świetle prawa bankowego i pozostaje zgodna z zasadą swobody kształtowania stosunków umownych, nie naruszając tym samym zasad współżycia społecznego. Eliminacja postanowień dotyczących kursów wymiany, nie zmienia zasadniczych postanowień umowy, tj. umożliwia powodowi skorzystanie z kredytu udzielonego przez pozwanego, z obowiązkiem spłaty w określonym czasie, przy ustalonym oprocentowaniu. W tym miejscu wskazać należy, że eliminacja klauzul abuzywnych czyni zadość celu przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul umownych w zakresie wyłącznego niestosowania tych postanowień, gdyż umowa powinna nadal obowiązywać bez jakichkolwiek innych zmian, o ile jest to prawnie możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. sygn. akt: II CSK 803/16.)

W ocenie Sądu brak jest przesłanek do uznania przedmiotowej umowy o kredyt za nieważną. Umowa stron nadal może być wykonywana jako umowa kredytu bankowego po wyeliminowaniu spornych postanowień. W oparciu o pozostałe postanowienia umowy możliwe jest bowiem określenie praw i obowiązków stron. Zatem, w myśl przepisu art. 385¹ § 2 k.c. należało wyeliminować postanowienia umowne o charakterze niedozwolonym składające się na klauzulę waloryzacyjną uznając, że udzielony powodowi kredyt stanowił w istocie kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli.

Z tych przyczyn Sąd na podstawie art. 58 k.c. oraz powołanych przepisów oddalił żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, uznając, że usunięcie z umowy niedozwolonych postanowień nie powoduje jej nieważności.

Poprawność tego rozumowania została ostatnio potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2022 roku, sygn. akt II CSKP 364/22, w którym z całą mocą podkreślono, że: „(...)usunięcie niedozwolonego postanowienia umownego nie oznacza w tym wypadku niedopuszczalnej zmiany nieuczciwego warunku, zaś dalsze trwanie umowy łączącej pozwanego z powodem jest możliwe i zbieżne z celem dyrektywy 93/13, by umowa w pozostałej części co do zasady nadal obowiązywała strony(...)”.

Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego (Sygn. akt II NSNc 89/23) z dnia 5 kwietnia 2023 r. Sąd Najwyższy potwierdził, że okoliczność wystąpienia w umowie klauzul abuzywnych nie czyni automatycznie nieważną całość umowy. Celem dyrektywy 93/13 nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających postanowienia niedozwolone, lecz przywrócenie równowagi między stronami.

Powód wskazywał, że w pierwszej kolejności dochodzi roszczenia o zapłatę wynikającego z nieważności umowy. Skoro umowa łącząca strony nie jest nieważna brak jest podstaw do orzeczenia obowiązku zwrotu uiszczonych należności. Z tego względu, powództwo o zapłatę kwoty 85.150,57 zł oparte o nieważność umowy zostało oddalone w pkt II wyroku, podobnie jak roszczenie o ustalenie nieważności umowy kredytu (pkt I wyroku). Umowa jest i winna być nadal

wykonywana przez strony. Należy zatem przyjąć, że umowa stron jest ważna i skuteczna, natomiast bezskuteczne i niewiążące powoda są postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji.

Na uwzględnienie zasługiwało natomiast roszczenie ewentualne powoda o stwierdzenie bezskuteczności § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 5 umowy kredytu o czym orzeczono w pkt III wyroku. Powyższe stało się podstawą do rozpoznania roszczenia o zapłatę wywodzonego z tejże podstawy prawnej.

Podstawę dochodzonego roszczenia o zapłatę z tytułu bezskuteczności postanowień stanowią zatem przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl natomiast art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Pozwany nie kwestionował matematycznej poprawności wyliczeń dokonanych przez powoda, a jedynie stwierdził, że kwestionuje wysokość roszczeń powoda z racji, że przedmiotowe klauzule nie mają charakteru abuzywnego, a ponadto obliczenia te pochodzą od zainteresowanej rozstrzygnięciem strony. Sformułowania te oznaczają, że wysokość roszczeń powoda jest kwestionowana wyłącznie z założenia, że obliczenia od początku zostały przeprowadzone w nieprawidłowym kierunku. Jak wynika zaś z całej wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, powód słusznie przystąpił do obliczeń, zakładając, że cały mechanizm indeksacji jest wadliwy, a to kwestia oceny prawnej, nie zaś faktu.

Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego. Jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, pozwany dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powoda należało uznać za bezskuteczne.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązanego z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACA 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą

powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc – powziąć (pkt 46 wyroku (...) w sprawie C-776/19, który niedokładnie, gdyż z pominięciem wyrazów „lub skończyć” uwzględniono w przedostatnim zdaniu uzasadnienia uchwały SN

w sprawie III CZP 6/21, w którym jednocześnie wskazano, że chodzi o moment,

w którym konieczną wiedzę można było obiektywnie powziąć). W ocenie Sądu, datą,

w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiało powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień. Zatem za datę, przed którą nie mógł upłynąć termin przedawnienia konsumenckich roszczeń restytucyjnych, należy przyjąć datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powód nie wiedział, że świadczy bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczył powództwo, świadczy tylko o tym, że liczy na uwzględnienie swoich roszczeń, a nie ma pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Sąd na podstawie art. 481 k.c. orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, a mianowicie od ww. kwoty od dnia 17 listopada 2023r., tj. od dnia zamknięcia rozprawy do dnia zapłaty.

Powód zażądał w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 16 marca 2023r. do dnia zapłaty. Żądanie powoda w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powoda, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powoda – konsumenta, który to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powoda i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem.

Żądanie powoda zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 17 listopada 2023r., tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powodów. Do tego czasu powód, jako konsument mógł po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 17 listopada 2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt IV sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt V sentencji wyroku.

Strona powodowa poprzez wygraną w zakresie żądania ewentualnego wygrała proces w części. Zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powoda w łącznej kwocie 11.817,00 zł składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata skarbową od pełnomocnictw (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).

sędzia Krystian Szelaąg